Aleksandra Lubczyńska

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy

Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wychowawcza i edukacyjna rola krajoznawstwa i regionalizmu na łamach „Ziemi” w latach 1910–1939

O wyjątkowej roli krajoznawstwa i regionalizmu w wychowaniu i kształceniu dzieci i młodzieży wiadomo nie od dziś, choć właściwie to w ciągu ostatnich kilkunastu lat, czyli na przełomie XX i XXI w. zaczęła się ich niebywała, rzecz można, kariera. Wśród wprowadzonych do dydaktyki tzw. ścieżek edukacyjnych mamy ścieżkę regionalną, która łączy w sobie treści regionalne i krajoznawcze. Jednakże początków wprowadzania wiedzy o kraju, o jego poszczególnych dzielnicach, do programów szkolnych, szukać należy o wiele wcześniej, bo już w XVIII w., w czasach Komisji Edukacji Narodowej. Opracowano wtedy pierwsze programy kształcenia i wychowania społeczeństwa, wskazując na potrzebę poznawania przez uczniów własnego kraju. W artukule chciałam się natomiast odwołać do okresu międzywojennego, kiedy to krajoznawstwo i regionalizm – już niejako „po imieniu” – zaczęto wprowadzać do programów szkolnych.

Krajoznawstwo wraz z turystyką oraz regionalizm już z samych swych definicji zakładają wielokierunkowe oddziaływanie, przez co mogą w sposób ciekawy i niebanalny odegrać ważną rolę w kształceniu i wychowywaniu dzieci i młodzieży, w rozwijaniu ich osobowości, dostarczając jednocześnie wielu okazji do przeżywania radości z odkrywania i poznawania różnych zjawisk i rzeczy. Krajoznawstwo i regionalizm mają także niebagatelny wpływ na rozwój zachowań społecznych, państwowych i obywatelskich. Działalność krajoznawczo-turystyczna oraz wiedza o regionie zajmują więc wyjątkowo eksponowane miejsce w procesie dydaktyczno-wychowawczym, szczególnie wtedy, gdy łączą przekazywaną wiedzę teoretyczną z praktyką. Przeżycia emocjonalne, towarzyszące procesom poznawania, dodatkowo przyczyniają się do utrwalania wiedzy i wzbogacania osobowości młodego człowieka.

Warto też cały czas pamiętać o tym szczególnym współlistnieniu i współdziałaniu krajoznawstwa i regionalizmu. Jak pisał Aleksander Kamiński

Regionalizm zawsze był ulubionym dzieckiem krajoznawstwa [...], czynna postawa odkrywca kół krajoznawczych, poszukiwanie, gromadzenie i popularyzowanie faktów przyrodniczych, kulturowych i społecznych związanych z ziemią, w której się mieszka, do której dostęp jest najbliższy i najłatwiejszy na co dzień – oto najnaturalniejsza kolebka zamiłowań krajoznawczych¹.

Dwa słowa o tytułowej „Ziemii”. Otóż było to czasopismo, najogólniej mówiąc, propagujące ideę krajoznawczą, upowszechniające wiedzę o Polsce, w szerokim tego słowa znaczeniu, czyli wiedzę o jej przyrodzie, geografii, geologii, historii, archeologii, kulturze, etnografii itd. Pierwszy numer „Ziemii” ukazał się w 1910 r. Był to organ powstałego cztery lata wcześniej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Wśród współpracowników pisma znajdowało się wielu ludzi nauki – etnografów, historyków sztuki, muzeologów. Przez cały okres międzywojenny „Ziemia” była pismem sztandarowym PTK, docierającym do szerokiego kręgu jego członków i nie tylko – zyskując znaczny rezonans społeczny. W artykule chciałam omówić rolę „Ziemii” jako medium propagującego idee krajoznawstwa i regionalizmu w wychowaniu i nauczaniu szkolnym. Przez cały okres swego istnienia patronowała ona bowiem rozwijającemu się w łonie PTK ruchowi młodzieżowemu. Jak cennym była dlań czasopismem świadczył fakt, że w 1928 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [dalej – MWRiOP] wydało rozporządzenie, uznające ją „za godną polecenia do bibliotek szkół wszelkich typów”². Nie był to pierwszy okólnik władz oświatowych, już wcześniej bowiem, w 1925 r., Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego poleciło „Ziemie” podległym sobie bibliotekom szkolnym oraz bibliotekom tzw. powiatowych rad szkolnych³. Ten okólnik miał jednak zasięg regionalny, tamten z 1928 r. zaś ogólnopolski, stąd jego ranga była zdecydowanie wyższa⁴.

Przyjrzyjmy się więc, jak „Ziemia” propagowała krajoznawstwo i regionalizm i jak, piórem swych publicystów, tłumaczyła wpływ obu na wychowanie młodego pokolenia.

Jak pamiętamy, jednym z głównych celów ideowych powstałego w 1906 r. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego było pokazanie, zwłaszcza młodzieży, piękna ziemi ojczystej, by w ten sposób rozbudzać umiłowanie kraju i jego historycznego dorobku i rozwijać patriotyzm. Cel ten najlepiej oddawała naczelna dewiza Towarzystwa: „Przez poznanie kraju do jego umiłowania, przez umiłowanie do czynów ofiarnych”, której potwierdzenie odnajdujemy w pierwszej Ustawie PTK. Według niej celem Towarzystwa było zbieranie i szerzenie wiadomości krajoznawczych oraz gromadzenie zbiorów naukowych, organizo-

¹ A. Kamiński, *Krajoznawstwo jako problem kultury masowej*, „Nowa Szkoła” 1971, nr 7–8.

² „Ziemia” [dalej – Z] 1928, nr 24, s. [392].

³ *Okólnik Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego*, Z, 1925, nr 4, s. 70–71.

⁴ Więcej o „Ziemii”: K. Polak, H. Polakowa, W. A. Wójcik, „Ziemia” 1910-1950. *Bibliografia zawartości*, Warszawa 1997, s. XI–XXI.

wanie wycieczek, tworzenie oddziałów prowincjonalnych, urządzenie wystaw, opieka nad pomnikami historii i przyrody. Warunkiem do osiągnięcia tego celu miało być dotarcie z ideologią krajoznawczą do jak najszerszych warstw społeczeństwa. Za szczególnie predestynowaną i do odbioru, i do propagowania treści krajoznawczych uznano młodzież. I właśnie dlatego, już w 1907 r. z inicjatywy członków Zarządu Głównego PTK, Kazimierza Kulwiecia i Aleksandra Janowskiego zorganizowano w łonie Towarzystwa Sekcję Młodzieży (przemianowaną w roku następnym na Komisję Popularyzowania Krajoznawstwa), której celem było zachęcanie i wdrażanie młodzieży do samodzielnej pracy i studiów krajoznawczych. Jej działalność polegała przede wszystkim na organizowaniu konferencji, na których uczestnicy – młodzież – zapoznawali się z metodami badań krajoznawczych w dziedzinie przyrodoznawstwa, etnografii, historii, historii sztuki, fotografii itd.

W ciągu sześciu lat – bo tyle czasu działała Komisja – zorganizowano szereg konferencji, na których wygłoszono ponad 150 referatów. Ich tematyka dotyczyła zarówno zagadnień metodycznych, np. *O sposobach kolekcjonowania i suszenia roślin, Przyrządy, używane przy kolekcjonowaniu zbiorów zoologicznych, O zbieraniu materiałów etnograficznych, O metodzie i znaczeniu fotografii w krajoznawstwie*, jak i merytorycznych, z dziedziny fizjografii, historii, sztuki itd., np. *O masonerii w Polsce czy O nieśmiertelności gatunku*. Referaty ilustrowane były zazwyczaj przeźroczami lub zebranymi okazami. Ze wspomnień uczestników konferencji wiadomo, że referaty wywoływały nieraz gorące dyskusje. Młodzież urządzała także własne wycieczki krajoznawcze oraz brała udział w wycieczkach organizowanych przez Zarząd PTK. Wielokrotnie prezentowała też swoje dokonania na konkursach i wystawach⁵.

Dla młodych krajoznawców Komisja i jej prace stanowiły więc pewien warsztat pracy naukowej, gdzie mogli oni korzystać z wielu udogodnień w postaci lokalu, przeźroczarni i różnych pomocy naukowych. Wynosili stąd nie tylko konkretną wiedzę, ale także poczucie własnej wartości, wynikające z uzmysłowienia sobie, że są zdolni do systematycznej i co najważniejsze – samodzielnej pracy naukowej. Licznym z nich ułatwiło to później studia uniwersyteckie⁶.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. praca krajoznawcza w ogóle, a szczególnie praca krajoznawcza wśród młodzieży nabrały nowego znaczenia, wyznaczono jej nowe zadania. Dotąd bowiem młodzież miała znikomą, zgoła żadną wiedzę o dzielnicach Polski innych niż własna, bo były one niedostępne,

⁵ *Konkurs na zbiory krajoznawcze (dla młodzieży)*, Z, 1910, nr 18, s. 286.

⁶ J. Kołodziejczyk, *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze a młodzież. Komisja Popularyzowania Krajoznawstwa*, Z, 1926, nr 23–24, s. 378–379; J. Hełczyński, *Sekcja Młodzieży PTK w l. 1907–1909*, Z, 1947, nr 6–8, s. 141–142.

zagrodzone kordonami granic państw zaborczych. Naturalnym i najłatwiejszym sposobem nadrobienia zaległości w tej dziedzinie były wycieczki. Miały one

zatrzeć bruzdy między dzielnicami, wyrównać rowy, dzielące psychiki nowego państwa. W realizowaniu tego celu widzieliśmy jeden ze środków państwowego wychowania, bo usuwanie odziedziczonych z czasu niewoli zapór psychicznych, dzielących obywateli od siebie, usuwanie z umysłów uprzedzenia do wyznań, obcych narodowości, niektórych grup etnicznych, różnic między miastem a wsią itd. jest funkcją wielkiego dla państwa znaczenia⁷.

Wycieczki więc, ta najprostsza forma poznawania kraju, stały się priorytetem w działalności krajoznawczej w pierwszych latach niepodległości.

Po 1918 r. na dobre do polskiego życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego wkroczył także regionalizm. W pierwszych latach niepodległości zyskał na popularności, zaczęto go bowiem traktować jako jedną z metod „scalania” rozbitego organizmu państwowego. W połowie lat dwudziestych regionalizm stał się elementem polityki państwowej, jako jeden ze sposobów odrodzenia (sanacji) państwa poprzez odrodzenie jego poszczególnych prowincji. Tym samym stał się składnikiem wychowania państwowego.

W wolnej Polsce praca krajoznawcza młodzieży prowadzona była w Kołach Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, powoływanych w szkołach, najpierw średnich, z czasem także w powszechnych. Całością tego ruchu kierowała Sekcja (od 1927 r. Komisja) Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, początkowo organ Krakowskiego Oddziału PTK (później Rady Głównej PTK), której przewodniczącym był wybitny nauczyciel i wychowawca Leopold Węgrzynowicz. Pierwsze Koła powstały w Krakowskim, a potem ich sieć objęła cały kraj. Organem prasowym Komisji był „Orli Lot”, wydawany od 1920 r. Rolę rejestratora wszelkich przejawów działalności Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej (dalej – KKMS) na terenie całej Polski odgrywała także „Ziemia” jako organ PTK. Informowała o planowanych spotkaniach, zjazdach, konferencjach, kursach i obozach. Gdy się odbyły – komentowała i podsumowywała ich dokonania i znaczenie. Starła się pokazać, jak ważne miejsce zajmuje młodzież i jej działalność w ogólnym ruchu krajoznawczym i regionalistycznym.

Liczba kół wzrastała z każdym rokiem: w 1927 r. zarejestrowanych było ich 47, w 1929 r. – 94 z ok. 6 tys. członków, w 1932 r. – już 398, w 1935 r. – 412, a w roku 1939 – już ponad 500 kół z ok. 20 tys. członków⁸. Do podstawowych form pracy kół należało gromadzenie materiałów naukowych: przyrodniczych, geograficznych, etnograficznych itd., organizowanie i wygłaszanie odczytów

⁷ T. Seweryn, *Ideologia i metoda pracy w Kołach Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej*, Z, 1935, nr 9, s. 180.

⁸ *Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej. Idea – historia – organizacja – pieśni*, Warszawa 1947, s. 16; *Sprawy Towarzystwa*, Z, 1929, nr 7, s. 111; *XXVII Zjazd Delegatów PTK*, Z, 1933, nr 10, s. 185.

z dziedziny krajoznawstwa dla swoich członków bądź dla szerszego grona odbiorców, przygotowywanie wycieczek, wystaw i różnych imprez krajoznawczych. Niektóre Koła, np. wileńskie, organizowały wakacyjne obozy dla swoich członków⁹. Każde koło w ciągu roku zobowiązane było opracować odpowiedź na jeden kwestionariusz, ogłoszony przez Komisję KKMS. Tematy były niezwykle interesujące, a zebrane i opracowane przez młodzież materiały mogły posłużyć naukowcom do dalszych badań. Wiele tematów miało charakter ściśle regionalny. Dla przykładu w 1935 r. tematem pracy dla wszystkich kół była odpowiedź na kwestionariusz pt. *Inwentaryzacja cech regionu*. Temat obejmował różne grupy zjawisk, od geologii i rzeźby terenu, poprzez hydrografię, prehistorię, faunę i florę, archeologię, etnografię, osadnictwo, aż po życie gospodarcze, komunikację oraz instytucje społeczne¹⁰. W roku następnym zaproponowano młodzieży temat: *Inwentaryzacja kapliczek przydrożnych*, opracowany przy współudziale konserwatorów i etnografów¹¹. Spośród innych tematów, realizowanych przez koła wymienić można: *Zagadnienie bezrobocia, życie rodziny bezrobotnego, Rola gospodyń wiejskich w odrodzeniu wsi, Przemysł domowy (chałupnictwo), Jarmarki i odpusty, Opisywanie zagadnień związanych z badaniem ilości urodzin, ślubów, zgonów we wsi według ksiąg parafialnych*. Tematy dotyczące turystyki: *Notowanie i zaznaczanie na mapie odkrywek skalnych, jarów, wąwozów, interesujących miejsc, punktów widokowych, źródeł, w szczególności mineralnych, Opis wsi letniskowych, domów letniskowych i sfery ich wpływów*¹². Jak widać, poruszane zagadnienia były niezwykle różnorodne. Obejmowały zarówno zagadnienia etnograficzne, jak i gospodarcze. Praca nad kwestionariuszami wymagała więc od młodzieży nieustannej obserwacji, np. podczas wycieczek, oraz umiejętności opisu i interpretowania poznawanych zjawisk. Uczyla systematyczności, metody „krajoznawczego” patrzenia, a skupiając się zasadniczo na własnym regionie, wzbogacała wiedzę o jego charakterze, właściwościach, wartościach, możliwościach rozwoju itd.¹³ Komisja KKMS dokładała wszelkich starań, aby kwestionariusze stały na jak najwyższym poziomie. Dlatego do pomocy w ich opracowywaniu zapraszano naukowców i znawców danej dziedziny¹⁴.

Oprócz tematów opracowanych przez Komisję KKMS, koła realizowały własne programy, przystosowane ściśle do miejscowych warunków i właściwości regionu. I tak np.: członkowie Koła Gimnazjum w Żywcu opracowali *Boży rok w obrzędowości ludowej*, Koło Gimnazjum w Bochni temat *Królówka – wieś*

⁹ Zjazd Opiekunów Kół Kr. Mł. Sz. w Wilnie, Z, 1939, nr 5–6, s. 181.

¹⁰ T. Seweryn, *Ideologia i metoda...*, s. 182.

¹¹ Z działalności Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, Z, 1936, nr 2–3, s. 94.

¹² Kwestionariusze dla Kół Szkolnych, Z, 1938, nr 3, s. nlb.

¹³ T. Seweryn, *Ideologia i metoda...*

¹⁴ Kola Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej, Z, 1936, nr 10–11, s. 282.

rodzinna Kazimierza Brodzińskiego¹⁵. Lwowskie koła opracowywały m. in. takie zagadnienia, jak: pomniki lwowskie (wykonując albumy ze zdjęciami i opisami), biblioteki lwowskie, gwara lwowska (opracowanie naukowe ze słownikiem i słownik gwary osobno), ciekawsze nazwy ulic, części i dzielnic miasta oraz ich pochodzenie, prehistoria Lwowa. Wiele z podejmowanych tematów wymagało dużego wysiłku i nakładu pracy, ale rezultaty były niezwykle wartościowe¹⁶. Zadaniem kół krakowskich było z kolei gromadzenie fotografii, rysunków, planów i opisów budowli drewnianych na terenie miasta, które prezentowano później na wystawach zbiorów krajoznawczych¹⁷.

Rzecz zrozumiała, że metoda pracy w poszczególnych kołach zależała m. in. od osobistych zainteresowań nauczyciela-opiekuna, od jego uzdolnień i doświadczenia w pracy krajoznawczej oraz od predyspozycji samej młodzieży. Toteż w jednej szkole krajoznawstwo było bliższe turystyce, w innej na pierwszy plan wychodziły zagadnienia etnograficzne, w jeszcze innej geograficzne bądź ekonomiczne i społeczne.

Niezwykle wartościowa i nobilitująca krajoznawczy ruch młodzieżowy była współpraca kół z państwowymi instytucjami naukowymi, m. in. z Państwową Radą Ochrony Przyrody, muzeami krajoznawczymi i regionalnymi, z redakcją monumentalnego *Słownika geograficznego państwa polskiego*¹⁸ i z Polską Akademią Umiejętności, dzięki której np. w 1927 r. wydana została zbiorowa praca członków Koła Seminarium Nauczycielskiego w Tomaszowie Mazowieckim pt. *Zamki drewniane przy drzwiach*. O współpracy młodzieży z muzeami etnograficznymi interesująco na łamach „Ziemi” wypowiedział się Tadeusz Seweryn, podkreślając moment edukacyjny i wychowawczy tej współpracy:

Wszak nie jest bez znaczenia poczucie dobra spełnionego czynu o wartości ogólnej, sprzeganie wysiłków jednostki z wysiłkami ogółu, a wreszcie zadowolenie młodzieży, że i ona służyć może nauce i współpracować z instytucjami kultury. [...] Akcja zbieractwa materiałów, wymagająca społecznego wysiłku mas i drobiazgowości, posuwa się ciągle naprzód. Rosną zbiory okazów, rysunków, fotografii i opisów, które po wyczerpaniu poszczególnych zagadnień w granicach możliwości sił młodzieży, przejdą na własność młodzieży. Młodzież z natury bezinteresowna, zdolna do zapału, ruchliwa, z upodobaniem myszkująca po strychach i szopach, doskonale nadaje się do tego celu¹⁹.

Ważnym regulatorem metod pracy krajoznawczej, a także forum wymiany myśli i doświadczeń oraz okazją do spotkań młodzieży z całej Polski, były

¹⁵ *Z działalności Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej*, Z, 1936, nr 2–3, s. 94.

¹⁶ *Praca Lwowskich Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej PTK*, Z, 1938, nr 8–9, s. 209.

¹⁷ *Sprawozdanie z działalności Krakowskiej Sekcji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej*, Z, 1929, nr 8, s. [128].

¹⁸ *Z Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej*, Z, 1939, nr 2, s. nlb.

¹⁹ T. Seweryn, *Współpraca młodzieży krajoznawczej z muzeami etnograficznymi*, Z, 1930, nr 15–18, s. 297–298.

organizowane przez Komisję KKMS w różnych miastach coroczne zjazdy Kół Krajoznawczych Młodzieży. Zapewniały one przegląd dorobku i kontrolę metod stosowanych przez poszczególne Koła, były też ważną propagandą idei krajoznawczej i regionalizmu wśród młodzieży. Pierwszy odbył się w 1927 r., w Krakowie, ostatni przedwojenny – w maju 1938 r. we Lwowie. Gromadziły one zwykle po kilkuset uczestników i były świętem nie tylko młodych i starszych krajoznawców, ale świętem całego miasta. W obchodach brali bowiem udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i duchownych oraz wizytatorzy szkolni, a referaty wygłaszali przedstawiciele miejscowych instytucji naukowych, oświatowych i kulturalnych. Świadczyło to o dużym zainteresowaniu pracą kół ze strony różnych znaczących organów i instytucji. Tradycją zjazdów było, że młodzież z poszczególnych dzielnic kraju prezentowała się w strojach regionalnych oraz przygotowywała przedstawienia oparte na folklorze swojego regionu – tańce, pieśni, fragmenty obrzędów, zwyczajów ludowych.

Zjazdom zwykle towarzyszyły wystawy uczniowskich prac krajoznawczych i zebranych eksponatów z różnych dziedzin. Świadczyły one o sumiennej i poważnej pracy młodzieży. Wartość prezentowanych eksponatów stała na bardzo wysokim poziomie i wiele z nich przekazywano później do muzeów etnograficznych i krajoznawczych²⁰. Podobne wystawy urządzały także poszczególne koła na własnym terenie, najczęściej w siedzibie miejscowego Oddziału PTK²¹.

Działalność Komisji KKMS zyskała poparcie MWRiOP oraz Kuratoriów Okręgów Szkolnych w całym kraju. Już w 1927 r. Ministerstwo zwróciło się z pismem okólnym do wszystkich nauczycieli, zachęcając ich do organizowania wycieczek turystyczno-krajoznawczych jako uzupełnienia wychowania szkolnego. Przy organizowaniu wycieczek zalecano korzystanie ze wskazówek opracowanych przez komisję ministerialną do spraw turystyki i krajoznawstwa²². Przy czym zwracano uwagę, aby koła związane były ściśle ze szkołą, a opiekunem był nauczyciel, niejako „z urzędu” wchodzący w skład zarządu miejscowego Oddziału PTK²³.

„Ziemia” nie tylko rejestrowała wszelkie przejawy realnej działalności młodzieżowego ruchu krajoznawczego, udostępniła także swoje łamy dla wszyst-

²⁰ *Zjazd Kół Krajoznawczych Młodzieży*, Z, 1927, nr 13–14, s. 231–232; M. R., *Drugi Ogólnopolski Zjazd Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej w Wilnie*, Z, 1928, nr 12, s. 188–191; *Echa Zjazdu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Polsk. Tow. Krajozn.* w Bydgoszczy, Z, 1933, nr 11, s. 209–211; *Zjazd Kół Krajoznawczych Młodzieży PTK w Pińsku*, Z, 1937, nr 7–8, s. 183–194; *IX Ogólnopolski Zjazd Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej PTK*, Z, 1938, nr 10, s. 249–250.

²¹ Np. *Wystawa krajoznawcza regionu jasielskiego*, Z, 1932, nr 7, s. 220.

²² *Krajoznawstwo i turystyka w szkole...*, s. 40.

²³ *Opinia Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w sprawie „Kół Młodzieży”*, Z, 1928, nr 6, s. [96].

kich chcących wyrazić własne zdanie na temat wychowawczej roli krajoznawstwa i regionalizmu oraz ich miejsca w procesie dydaktycznym.

Już w roku 1926 inicjator i główny organizator młodzieżowego ruchu krajoznawczego Leopold Węgrzynowicz postulował, by całokształt nauki polskiego dziecka rozwijał się na podstawie wiadomości o ziemi rodzinnej i stwierdzał, że programy szkolne należy opracować tak, aby dziecko z każdego przedmiotu wyniosło część wiedzy o Polsce i zdobyło ją, o ile możliwości, własną pracą. Każdy nauczyciel w szkole w jakimś sensie powinien być krajoznawcą. Według Węgrzynowicza współczesne programy szkolne nie uwzględniały jednak, tak jak powinny, krajoznawstwa i regionalizmu. Postulował więc, aby Wydział Programowy MWRiOP naukę o Polsce uczynił osią całej edukacji i uwzględnił ją przy nauczaniu wszystkich przedmiotów. Autorom wypisów szkolnych sugerował zaś, aby przy ich układaniu w szerszej mierze wprowadzali „momenty krajoznawcze”, uwzględniając całą Polskę i poszczególne jej regiony. Podkreślał także wagę wycieczek szkolnych, z których obserwacje dodatkowo można było wykorzystywać na poszczególnych przedmiotach: od języka polskiego, aż po zajęcia z rysunków²⁴.

Aleksander Patkowski, czołowy teoretyk i praktyk regionalizmu w Polsce, wskazywał z kolei na rolę, jaką ten ruch społeczny mógłby odgrywać w nauczaniu szkolnym. Twierdził, że jedynie regionalizm byłby w stanie wychowywać młodych Polaków w duchu twórczego przywiązania do rodzinnej ziemi, a przez wszechstronne jej poznanie „budzić inicjatywę i porywać do »twardego czynu«”. Dlatego, zadaniem Patkowskiego, w programach nauczania dla szkoły powszechnej oraz średniej uwzględnić należy zagadnienia dotyczące danego regionu Polski. Jak się wyraził, programy owe trzeba

zbliżyć do życia, do konkretnego otoczenia i wiązać z aktualnymi zagadnieniami społeczno-gospodarczymi danego regionu, wskazując młodzieży, jak ściśle zagadnienia naukowe wiążą się z pracą i życiem narodu²⁵.

Indywidualizacji powinny więc ulec podręczniki szkolne, czytanki, śpiewniki, a przede wszystkim wypisy gwarowe. Pielęgnowaniu gwary mogłyby też służyć czytanki i śpiewniki regionalne. Także różne uroczystości szkolne, obchody rocznicowe itp. zbliżyć należałoby do danego terenu, otoczyć opieką przyrodę, regionalne miejsca historyczne i zabytki kultury. Taki program edukacji pomógłby, zdaniem Patkowskiego, wychowywać młodzież w zrozumieniu zjawisk i przemian zachodzących w życiu społecznym. Bo tyl-

²⁴ L. Węgrzynowicz, *Dziedziny pracy krajoznawczej. II – Polskie Towarzystwo Krajoznawcze a młodzież i szkoła*, Z, 1926, nr 8, s. 124–125.

²⁵ A. Patkowski, *Regionalizm w nauczaniu i wychowaniu szkolnym*, Z, 1925, nr 1, s. 6.

ko człowiek świadomy wartości swojego regionu i jego roli w całym organizmie państwa, będzie konstruktywnie uczestniczył w pracy nad jego rozwojem²⁶.

Konieczność uwzględniania treści krajoznawczych i regionalnych w programach szkolnych dostrzegła także Stanisława Niemcówna, geograf, nauczycielka i wielki propagator krajoznawstwa. Analizując ówczesne programy do nauki różnych przedmiotów na poziomie szkoły średniej stwierdziła, że tylko w przypadku geografii wyraźnie zaznaczono aspekty krajoznawcze i regionalne, zalecając oparcie nauczania na przykładach z najbliższego otoczenia. Optymistyczna zdawała się jednak inna prawidłowość, którą Niemcówna zauważyła, analizując owe programy. Otóż uderzająca w nich ramowość mogła być, jej zdaniem, zjawiskiem sprzyjającym, gdyż pozostawiała nauczycielowi swobodę w doborze materiału poglądowego do zajęć, a więc m. in. wykorzystywania na lekcjach bezpośrednich obserwacji i doświadczenia młodzieży. Przy czym krajoznawstwo w pracy szkolnej uważała Niemcówna za problem raczej metodyczno-dydaktyczny, tzn. nie miała na myśli wydzielenia go jako odrębnego przedmiotu szkolnego, ale uczynienie zeń swego rodzaju podłoża, osi nauki szkolnej. Nauczyciele współpracowaliby wówczas ze sobą, każdy w zakresie swojego przedmiotu. I tu pojawił się kolejny aspekt regionalizacji programów szkolnych. Jak słusznie zauważyła autorka, nie wszyscy nauczyciele będą do tego od razu odpowiednio przygotowani, nie wszyscy odnajdą się w wielkiej różnorodności tematów, jakie obejmuje krajoznawstwo. Konieczne więc byłoby – postulowała – organizowanie specjalnych kursów doszkalcających nauczycieli, na wzór działającego od 1922 r. w Sandomierzu Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. S. Konarskiego²⁷. W efekcie naprzeciw potrzebie doskonalenia kadr do pracy krajoznawczej z młodzieżą wychodziły zarówno władze szkolne (np. Kuratoria Okręgów Szkolnych), jak i Zarząd Główny PTK. Organizowano kursy dla nauczycieli-opiekunów kół, na których omawiano zagadnienia związane z kulturą, etnografią, stosunkami społecznymi i gospodarczymi poszczególnych regionów. Wiedzę i doświadczenie tu zdobyte nauczyciele wykorzystywali później na zajęciach z młodzieżą²⁸.

Eustachy Nowicki z MWRiOP olbrzymią wartość edukacji krajoznawczej i regionalnej dostrzegał w fakcie, że opierała się ona nie na abstrakcji, ale na konkretach, na związku ucznia z jego miejscem zamieszkania, okolicą, ziemią rodzinną. Poznawanie najpierw najbliższej „ojczyzny”, później całej Polski, uczyło zrozumienia związku, jaki łączył każdą „ściślejszą ojczyznę” z całym

²⁶ Tamże, s. 4–9.

²⁷ S. Niemcówna, *Krajoznawstwo w programach szkolnych*, Z, 1927, nr 13, s. 204–206; też, *Zadania pracy krajoznawczej w Polsce*, Z, 1931, nr 4, s. 61–62.

²⁸ *Kurs geograficzno-krajoznawczy w Krakowie*, Z, 1932, nr 7, s. 220; *Kronika. Sprawy młodzieżowe*, Z, 1939, nr 5–6, s. 184.

państwem²⁹. Na zmysł rzeczywistości jako jednej z cech edukacji krajoznawczej i regionalnej zwracał także uwagę Aleksander Kawałkowski, również urzędnik MWRiOP. Źródłem owej rzeczywistości była dla niego oczywiście ziemia i wszystko, co stanowi jej treść – gleba, bogactwa naturalne, ukształtowanie powierzchni, morza, góry, rzeki, klimat itd. – wszystko to, zdaniem publicysty, były najważniejsze czynniki, które kształtowały życie człowieka³⁰.

O wadze problemu świadczył fakt, że krajoznawstwo i regionalizm w szkole były przedmiotem obrad jednej z sekcji na Pierwszym Ogólnopolskim Kongresie Krajoznawczym w Poznaniu w 1929 r. Dyskutujący zgodnie uznali, iż należy zróżnicować programy nauczania, szczególnie przedmiotów związanych z nauką o Polsce współczesnej, w zależności od rozmieszczenia terytorialnego szkół³¹. Jedna z uchwał Kongresu brzmiała:

Kongres Krajoznawczy stoi na stanowisku, że krajoznawstwo jako ruch społeczny wypływa z uczucia, potrzeb umysłowych i gotowości do czynu i jako taki stać się winien podstawą programową pracy oświatowej we wszystkich środowiskach wsi i miasta z uwzględnieniem naturalnych odrębności regionalnych³².

W 1935 r. MWRiOP wydało okólnik, popierający zakładanie w szkołach kół krajoznawczych i normujący współpracę pomiędzy nimi a Komisją KKMS PTK. W myśl okólnika koła miały być organizacjami szkolnymi, zakładanymi za zgodą dyrektora, opiekunowie-nauczyciele mieli zaś zgłaszać swój akces do Komisji KKMS celem nawiązania bliższej współpracy³³.

W kolejnym okólniku Ministerstwa, wydanym dwa lata później, jeszcze raz zwrócono uwagę na wysokie wartości naukowe, edukacyjne i wychowawcze ruchu krajoznawczego wśród młodzieży. Młodzież mogła, na konkretnych i realnych przykładach, pogłębiać swoją wiedzę wyniesioną z lekcji, zwłaszcza w zakresie geografii, przyrody i kultury. Kuratoria, podając okólnik szkołom do wiadomości, zwracały uwagę na potrzebę uwzględnienia ruchu krajoznawczego w planach pracy na każdy rok szkolny³⁴. W odrębnych komunikatach zachęcano dyrekcje i kierownictwa szkół do udostępniania pomieszczeń na noclegi dla wycieczek krajoznawczych. Podobne komunikaty wystosowywał do Zarządów Oddziałów PTK Zarząd Główny – zalecając opiekowanie się wędrującą mło-

²⁹ E. Nowicki, *Wychowawcza wartość krajoznawstwa*, Z, 1934, nr 3, s. 43.

³⁰ A. Kawałkowski, *Krajoznawstwo i wychowanie*, Z, 1935, nr 9, s. 178–179.

³¹ *Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu w dniach 12 i 13 lipca 1929 roku. Wyciąg z protokołu obrad*, Z, 1929, nr 19, s. 333–334.

³² *Uchwały Pierwszego Ogólnopolskiego Kongresu Krajoznawczego w Poznaniu*, Z, 1929, nr 15–16, s. 272.

³³ *Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej*, Z, 1936, nr 10–11, s. 282–283.

³⁴ *Ministerstwo WRIOP w sprawie ruchu krajoznawczego wśród młodzieży szkolnej*, Z, 1937, nr 7–8, s. [184].

dzieją, kwaterowanie jej w swoich schroniskach i ułatwianie poznawania regionu³⁵.

Szkoła polska, realizując postulaty nowego wychowania, dość wcześnie więc wprowadziła zasadę oparcia nauki na obserwacjach otaczającej rzeczywistości. Zarówno w programach, jak i w literaturze pedagogicznej oraz w praktyce szkolnej położono nacisk na kontakt uczniów z najbliższym środowiskiem. Służyć temu miały oczywiście wycieczki, na których młodzież stopniowo poznawała środowisko regionalne (umiejętność posługiwania się mapą, zrozumienie charakterystycznych cech krajobrazu rodzinnego, zapoznanie się z gminą, miastem powiatowym itd.), następnie coraz dalsze zakątki kraju, centra kulturalne, przemysłowe, handlowe itd. Prawidłowo przeprowadzona wycieczka krajoznawcza stanowiła rzetelną podbudowę wychowania obywatelskiego i przygotowywała najlepiej do spełniania obowiązków wobec społeczeństwa i państwa. Ideą, celem takiej edukacji było więc dążenie, aby młodzież, „poznawszy źródła państwowego rozrostu Rzeczypospolitej, lepiej się do swego obywatelskiego zadania [mogła – A. L.] przygotować”³⁶. Jak się wyraziła Kazimiera Zawistowicz, badaczka kultury ludowej, w ramach edukacji krajoznawczej młodzież podczas wycieczek i zbierania materiałów poznawała lud „w prawdziwej jego szacie”, uczyła się szanować jego obyczaje oraz rozumieć światopogląd i odrębności kulturowe. Wiedza taka, zdaniem Zawistowicz, pozwalała uniknąć wielu nieporozumień i trudności, wynikających z nieznamośności środowiska, w którym człowiekowi, już w jego dorosłym życiu, przychodziło żyć i pracować³⁷.

Również zdaniem Romana Dyboskiego regionalizm i krajoznawstwo miały ogromne znaczenie w zakresie wychowania państwowego i wiedzy o Polsce współczesnej, gdyż przygotowywały młodzież do „prawdziwej wspólnoty życia państwowego w zjednoczonej Ojczyźnie przez poznanie wszystkich połączonych części kraju i narodu”, nie za pomocą abstrakcyjnej wiedzy książkowej, ale poprzez bezpośrednie jego poznawanie i badanie na wycieczkach i obozach. Szczególną wartość przypisywał Dyboski regionalizmowi, widząc w nim pomost łączący poszczególne ziemie państwa i ideę powołującą społeczeństwo do pracy nad pomnażaniem bogactwa narodowego. W edukacji regionalnej zaś dostrzegał szansę na zachowanie oryginalnej i odrębnej – w pozytywnym sensie – kultury poszczególnych dzielnic Polski, szansę na zachowanie i odrodzenie gwar regionalnych. Edukacja regionalna to także, według niego nauczanie

³⁵ Archiwum Państwowe w Radomiu, PTTK. Oddział w Radomiu 1906–1963, sygn. 34, k. 153, *Pismo Zarządu Głównego PTTK do Zarządów Oddziałów i Kół PTK. Okólnik nr 1 „W sprawie naszego stosunku do Kół Krajoznawczych Młodzieży” z dn. 14 X 1937 r.*

³⁶ S. Niemcówna, *Akcja wycieczkowa młodzieży w Polsce*, Z, 1935, nr 9, s. 184–185.

³⁷ K. Zawistowicz, *Kola Krajoznawcze Młodzieży. Wrażenia i refleksje z wystawy Kół Krajoznawczych Młodzieży*, Z, 1932, nr 6, s. 169.

o gospodarce regionu i o stosunkach społecznych. Zdobyta w tym zakresie wiedza to podstawa do twórczej i racjonalnej pracy w dorosłym życiu³⁸.

Podsumowując powyższe rozważania możemy stwierdzić, że międzywojenny ruch regionalny i krajoznawczy odgrywały dużą rolę w kształtowaniu postaw dzieci i młodzieży. Wartość wychowawcza krajoznawstwa i regionalizmu wpłynęła na pogłębienie uczuciowego i rozumowego stosunku do ziemi ojczystej i jej piękna, na poczucie obowiązku obywatelskiego, na kształtowanie samodzielności i odpowiedzialności. A „Ziemia”, jako organ ruchu krajoznawczego, wspierała i upowszechniała wszelkie inicjatywy młodzieży, widząc w niej przyszłych, świadomych swoich obowiązków gospodarzy Rzeczypospolitej.

Zjawiska, które przedstawiłam w referacie, dziś są powszechnie znane i popularne. Nie wyobrażamy sobie już procesu dydaktycznego bez ścieżki regionalnej, bez treści krajoznawczych w nauczaniu poszczególnych przedmiotów. Należy jednak pamiętać – i to była główna idea artykułu – że pomysł wprowadzenia treści regionalnych i krajoznawczych do programów szkolnych narodził się i pierwsze poważne owoce wydał właśnie w okresie międzywojennym, w warunkach nowo utworzonego państwa i był jednym ze skuteczniejszych sposobów uwrażliwienia młodzieży na piękno i wartość ziemi rodzinnej, małej i dużej ojczyzny. A cały proces kształtowania się tej idei możemy prześledzić, przeglądając jedno z najciekawszych pism owego okresu, krajoznawczą „Ziemie”.

³⁸ R. Dyboski, *Krajoznawstwo a wychowanie państwowe*, Z, 1936, nr 6, s. 151.